

PROTOKÓŁ

z posiedzenia wspólnego wszystkich Komisji Rady Gminy Dębica Kaszubska
z dnia 21 października 2020 r.

W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:

- 12 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska
- Wójt Gminy Dębica Kaszubska – Iwona Warkocka
- Zastępca Wójta Gminy Dębica Kaszubska – Karol Żukowski
- Kierownik Referatu Administracyjnego – Agnieszka Żukowska
- Skarbnik Gminy – Marek Malinowski

Radni nieobecni: Badowski Krzysztof, Olech Marcin, Tutak Bartłomiej

Radni spóźnieni: Kołacki Mateusz

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zaopiniowanie materiałów na sesję.
3. Omówienie spraw bieżących.
4. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1-2

Posiedzenie wspólne wszystkich komisji otworzył Wiceprzewodniczący Rady Gminy Ireneusz Ziółkowski, który przywitał pracowników Urzędu Gminy oraz Radnych Rady Gminy. Poinformował, że kamera, która stoi będzie nagrywała fragmenty posiedzenia, z uwagi na to, że testowane jest nowe urządzenie i informatyk chce sprawdzić jak będzie ono działało. Następnie przeszedł do omawiania projektów uchwał zgłoszonych na sesję.

- 1) Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XIX/143/2020 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 3 czerwca 2020 r. w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że jest to kontynuacja zmian, które wymusza omyłka pisarska, która została dokonana w zmianie do uchwały nr 167. W tej chwili powrócimy do zapisów, które były procedowane w dniu 3 czerwca 2020 r., kiedy to został wprowadzony obowiązek posiadania pojemników na bioodpady. Osoba chcąc wystawić odpady może to zrobić w nieograniczonej ilości, jednak muszą one być w pojemnikach. Zmiana wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2021 r. Dodała, że urząd dostał kolejną fakturę za bioodpady i wszystko utrzymuje się na tym samym poziomie. W styczniu oddano 8 ton bioodpadów, teraz jest 49 ton. Wartość wszystkich bioodpadów wynosi połowę wartości śmieci niesegregowanych, czyli mamy 660 tys. zł za odpady niesegregowane i 330 tys. zł za bioodpady. Bioodpady wynoszą 50% w stosunku do odpadów zmieszanych. Nie można wprost wprowadzić ograniczenia oddawania bioodpadów. Będzie próba dokonania tego wprowadzeniem obowiązku posiadania

pojemników. Tym samym urząd chce pokazać, że te odpady można w inny sposób zagospodarować, niekoniecznie oddawać, gdyż wpływa to na koszt całego systemu.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy kwota ta dotyczy odpadów indywidualnych, czy też tych z placu PSZOK?

Kierownik Referatu A. Żukowska odpowiedziała, że jest to tylko odbiór od mieszkańców. Na placu raczej nie ma bioodpadów, gdyż większość mieszkańców odstawia odpady w workach brązowych. W dalszym ciągu nie ogranicza się oddawania odpadów bio na placu. Każda ilość przywiezionych odpadów zostanie przyjęta.

Radny A. Krycki zapytał jak ta ilość odpadów ma się do tonażu z roku ubiegłego?

Kierownik Referatu A. Żukowska odpowiedziała, że na początku roku było 8 ton, teraz mamy średnio 40 ton. Jest to 5-krotny wzrost. Mieszkańcy wystawiają w workach liście, trawę, gałązki.

Radny R. Cech zauważył, że po wprowadzeniu pojemników niewiele się zmieni. Mieszkańcy, którzy wystawiali dużo bioodpadów nadal będą to robić ale w pojemnikach. Pozostałą część będą wywozić na PSZOK.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że urząd chce zmobilizować mieszkańców do kompostowania odpadów. Nie będzie ograniczona ilość odbieranych odpadów, jednakże konieczność zakupu pojemników może skłoni mieszkańców do innego myślenia o kompostowaniu.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że w 2020 roku za tonę bioodpadów płaci się 1236 zł, gdzie odpady zmieszane wynoszą 893 zł. Nawet jeżeli ta ilość będzie mniejsza, to i tak koszty są wyższe niż odpady zmieszane. W styczniu było 8,5 tony, w lutym podobnie. Od marca mamy wzrost tj. 15 ton, w kwietniu 43 tony. Teraz się to utrzymuje na poziomie 43-47 ton. To są także mokre odpady. Firma otrzyma wprowadzoną regulację. Worki zostaną zupełnie zlikwidowane. Zmiany zostaną wprowadzone od 1 stycznia 2021 roku.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że osoby kompostujące odpady i tak oddają worki z bioodpadami, a firma je odbiera.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że od przyszłego roku zmieniają się orzecznictwa. Do osoby korzystającej z ulgi nie będzie podjeżdżał samochód, bo nie będzie takiego obowiązku. W nowym przetargu zostanie ujęty ten zapis.

Radny P. Paczesny zauważył, że jeżeli bioodpady stanowią dużą część kosztów, dlatego symboliczne 2 zł to jest mało, aby zachęcić ludzi do kompostowania. Przy zwiększonym upuście może będzie to zachęta do kompostowania i spadną koszty funkcjonowania systemu.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że najczęściej z tej ulgi korzystają osoby, które nigdy nie wystawiały worków i kompostowały odpady. Nie ma w ogóle przełożenia na to, że ta ulga spowoduje wzrost kompostowania wśród mieszkańców. Gdy w przyszłym roku znacznie spadnie ilość odpadów, temat zostanie przeanalizowany. Dziś stoi się na stanowisku, że mentalność osób

kompostujących nie zależy od ulgi 2 zł, 5 zł czy 15 zł. Mieszkańcy nie kompostują odpadów i żadna zachęta na nich nie działa.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że ostatnia faktura za śmieci wynosiła 245 tys. zł, gdzie średnio rachunek za miesiąc wynosi 150-170 tys. zł. Jest bardzo duży wzrost. Faktury są szokujące.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że jeżeli mamy zwiększyć bonifikatę za kompostowanie, to ktoś musi za to zapłacić. System nie będzie się bilansował. Jedną z propozycji może być podniesienie kwoty o 50% i dać ulgę na kompostowanie w wysokości 10 zł. W takim przypadku ponownie mieszkańcy którzy są uczciwi dostaną po kieszeni.

Wójt Gminy I. Warkocka dodała, że także osoby mieszkające w budynkach wielolokalowych będą pokrzywdzeni, bo oni nie mogą korzystać z ulgi.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że zmiana regulacji i brak konieczności przyjazdu po śmieci może coś zmienić. W tej chwili firma i tak musi przyjechać do osoby kompostującej odpady, więc ta ulga niewiele daje.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że często mieszkańcy sprzątają teren przed posesją, który należy do powiatu lub województwa, a odpad oddają jako swój. To także zwiększa koszty systemu.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	2	0	0
Rewizyjna	1	1	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poprosił, aby Radni mieli odwagę wyrażać swoje stanowisko, dlaczego jest na tak lub na nie, a nie że jest się przeciw i koniec. Nie wiadomo na jakiej zasadzie mamy dalej przekazywać tę informację. Państwo Radni są pośrednikami w swoim środowisku. Po to są komisje wspólne, aby przedyskutować pewne rzeczy. Pani Radna Lejczak jest przeciw, ale nie zabiera głosu. On chciałby poznać stanowisko dlaczego jest przeciw. Być może pozostali błędzą, a Pani Radna ma rację.

Radna J. Lejczak odpowiedziała, że jest przeciw, ponieważ nie zgadza się z tą propozycją. Jeżeli mieszkańcy chcą oddawać odpady, powinniśmy im to umożliwić.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zapytał czy Radna jest za tym, aby podnieść składkę?

Radna J. Lejczak odpowiedziała, że tego nie powiedziała. Da się ludziom pojemniki i w rzeczywistości ograniczy się odbiór. Zakup pojemnika jest kosztem dla mieszkańców. Jest przeciw i to jest Jej zdanie.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zachęcił do dyskusji na komisjach wspólnych. W innym wypadku mieszkańcy nie mają możliwość wyartykułowania tego, co myślą, gdyż Radni rozmawiają z ludźmi i przychodzą na komisje z jakimś stanowiskiem, a urząd chętnie pozna to stanowisko.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że nieprawdą jest to co Radna powiedziała o ograniczaniu odpadów. Mieszkańcy mogą wystawić tyle pojemników ile będą chcieli.

Radna J. Lejczak zauważyła, że koszt pojemnika jest kosztem mieszkańców.

Wójt Gminy I. Warkocka potwierdziła i oddała, że ma wrażenie, że gmina ma sama sobie radzić, a Radni są przeciw. Należy patrzeć na to, iż w budżecie bardzo dużo dopłaca się do gospodarki odpadami. Mówienie, że ogranicza się ilość oddawanych odpadów jest nieprawdą. Kogoś stać na wyrzucanie odpadów, może kupić cztery pojemniki i je wystawić. Urząd chce uświadomić ludzi o kompostowaniu odpadów. W większości mieszkańcy wystawiający worki mają możliwość kompostowania odpadów. Jest to działanie trochę edukacyjne, zachęcające do postaw proekologicznych, czyli np. mniejsze koszty nawożenia przy wykorzystaniu własnego kompostownika. Jeżeli ktoś ma ogród może zagospodarować odpady we własnym zakresie. Używać naturalnych środków do nawożenia, nie sztucznych. Należy myśleć o środowisku.

Radny M. Batóg zauważył, że przy koszeniu trawy jest system mulczowania. Za kosiarką pozostaje drobno skoszona trawa, która nawozi. Nie ma sensu pakować tego w worki i tworzyć koszty.

Radny R. Cech zauważył, że ma dużą działkę. Widzi jak niektórzy mieszkańcy wystawiają po 30 worków. On nigdy nie wystawił bioodpadów. Przy wycince świerka potrafił to zagospodarować, wywiózł do znajomego, który wykorzystał jako drewno opałowe. Niektórzy nie potrafią zagospodarować odpadów i wszystko wystawiają. Niedługo dojdzie do sytuacji, że śmieci będą po 100 zł. Niech ten, kto chce oddawać odpady wywiezie to na PSZOK, niech straci na transport 20 zł, ale niech nie obciąża pozostałych mieszkańców. Nie będziemy ograniczać odpadów. Dlaczego pozostali mieszkańcy mają płacić za kogoś, kto wystawia po 40-50 worków? Takim praktykom jest przeciwny. Jeżeli mieszkaniec chce wystawiać odpady, niech kupi pojemniki np. za 500 zł i je wystawia. On jest za tą uchwałą, aby doszła do skutku.

/Na posiedzenie o godz. 10:51 dołączył Radny Mateusz Kołacki/

Radny P. Paczesny zauważył, że gromadzenie odpadów i przetwarzanie je we własnym zakresie nie zawsze jest korzystne dla ogrodu. Niektórzy wyrzucają żywność do bioodpadów, ona także się rozkłada, też ulegnie przetworzeniu.

Wójt Gminy I. Warkocka zauważyła, że odpady z żywności nie są bio. Są to odpady resztkowe, które trafiają do śmieci zmieszanych. Jeżeli ktoś to wrzuca na kompostownik, to niewłaściwie kompostuje. To nie jest ta zasada.

Radny P. Paczesny dodał, że jeżeli ktoś tak robi, to tego nie da się zagospodarować na działce przydomowej. Zaraz pojawiają się pendraki i inne, a próchnica zwabia chrabąszcze.

Wójt Gminy I. Warkocka zauważyła, że odpady żywnościowe nie zwabiają pendraków, raczej gryzoni.

Radny W. Leśniewski zauważył, że temat ten powraca już któryś raz. Widać, że jest to duży problem finansowy dla gminy. Nie ma sposobu na jego rozwiązanie. W wielu miejscach na terenie gminy są silosy do kiszonek, takie otwarte kanały. Może by te silosy wykorzystać na gromadzenie liści i trawy, a po dwóch latach byłby kompost. Potrzebny byłby transport i zgoda na przetwarzanie.

Wójt Gminy I. Warkocka oznajmiła, że Radny wywołał coś, nad czym pracuje urząd. Możliwe są takie instalacje zbiorczego kompostowania na działkach gminnych. Obwarowane są różnymi regulacjami. Gmina chce iść w tym kierunku. W przypadku silosów gmina nie jest ich właścicielem. Raczej będą to otwarte kompostowniki, które przy kontroli pracownika, sołtysa, rady sołeckiej można było wskazać do zagospodarowania. Być może w przyszłym roku uda się coś takiego stworzyć.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zauważył, że nie będzie to łatwa sprawa, gdyż utrzymanie porządku na takim kompostowniku, aby nikt nie wyrzucał tam żywności, będzie trudne.

Wójt Gminy I. Warkocka dodała, że warto zrealizować ten pomysł, gdyż kompost przyda się na cele gminy. W tej chwili pojawiła się drobna możliwość, aby móc to analizować.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zapytał się Radnej Lejczak czy zbilansowanie kwoty 50 tys. zł należy przerzucić na mieszkańca i podnieść od gospodarstwa opłatę o 16 zł? Wtedy nie będzie ograniczania, a gminę będzie stać na to, aby wywozić bioodpady.

Radna J. Lejczak zauważyła, że w Krzywaniu nie ma worków z bioodpadami. Taka sytuacja też jest w Grabinie. W Skarszowie bardzo mało osób oddaje odpady bio. To chyba Dębica Kaszubska tyle wystawia.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy gmina może jednym zawiadomieniem zamówić pojemniki dla mieszkańców we współpracy z sołtysami?

Wójt Gminy I. Warkocka odpowiedziała, że odpowiedzialność za zakup stoi po stronie wytwórcy odpadów.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że zakup byłby możliwy tylko w przypadku podniesienia ceny za odpady i wkomponowania w to zakupu zbiornika.

Skarbnik M. Malinowski zauważył, że teoretycznie system gospodarowania odpadów powinien się bilansować. Na chwilę obecną wpłaty wynoszą niespełna 1 300 000 zł, a koszty wynoszą prawie 1 900 000 zł. Na chwilę obecną 600 000 zł już się nie bilansuje w system i wynika to z różnych przyczyn. Zaległości nie mają większego wpływu. Stawki nie są adekwatne do kosztów ponoszonych przez gminę. Ceny wynikają z ilości odpadów.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że 360 000 zł to koszt samych bioodpadów.

Radny P. Paczesny zwrócił uwagę, że cały czas przypomina o systemie kontroli. Czy pracownik ochrony środowiska mógłby przyjrzeć się kto wystawia odpady i porozmawiać z mieszkańcami, że nie tędy droga i przedstawić, że są inne metody zagospodarowania odpadów, aby edukować mieszkańców?

Wójt Gminy I. Warkocka przypomniała, że wielokrotnie były podawane informacje do gazetek.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zauważył, że również na spotkaniu z sołtysami był poruszany ten temat. Jeżeli w Motarzynie trochę się uspokoiło, to najwidoczniej jest efekt. Rozmowy są prowadzone z Radnymi, Sołtysami, którzy rozmawiają z mieszkańcami.

Radny P. Paczesny poinformował, że rozmowa ogólna często nie przynosi efektów.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że rozmowa z mieszkańcami o zbyt małej ilości kompostowania w momencie oddawania odpadów nie przyniesie efektów. Mieszkaniec może odpowiedzieć „płacę rachunki, oddaję ile chcę”.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że słychać wśród mieszkańców opinię, że dopóki dają im się możliwość oddawania nieograniczonej ilości odpadów, to będą je oddawać.

Radny R. Cech wyraził nadzieję, że wprowadzenie pojemników przyniesie skutek.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że cena tona żyta wynosi 500 zł, a tona bioodpadów wynosi 1200 zł. Do takiego absurdu doszło w naszym kraju. Lepiej jest odbierać śmieci, niż produkować żywność.

Radny P. Paczesny poinformował, że samorzady prowadzące wysypiska śmieci cieszą się z takiego obrotu sprawy.

Radny R. Cech zapytał kiedy zostaną wprowadzone śmieciarki przez ZGK?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski odpowiedział, że w tej chwili ogłoszony został przetarg na zagospodarowanie odpadów. Gmina szuka firmy, która jak najtaniej pozwoli zagospodarować śmieci. Powierzenie odbioru śmieci z terenu gminy nastąpi w trybie przetargu, bądź w drodze inhouse. Być może pozwoli to na większą kontrolę. Ogłoszony został przetarg na dostawę nowej śmieciarki, a także na wynajem drugiej. Od stycznia liczy się na to, że nowym operatorem będzie nasza spółka ZGK. Prawdopodobnie tylko Bierkowo wystartuje do przetargu na zagospodarowanie odpadów. Jakies zainteresowanie było, ale nie wiadomo co z tego wyjdzie.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania? W związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do kolejnego projektu uchwały.

- 2) Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowo-finansowej Powiatowi Słupskiemu.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że w 2018 roku, podczas wykonywania remontu drogi powiatowej, sołectwo wnioskowało o inny przebieg chodnika. Zarząd Dróg Powiatowych stał na stanowisku, że nie może być żadnych zmian w projekcie. Ustalono, że po zakończonej inwestycji sołectwo przeznaczy środki na zakup materiałów chodnik o długości 150m. Wartość tego projektu wynosi 100 000 zł. Inwestycja będzie realizowana po prawej stronie jak się wjeżdża do Gogolewa. Część wkładu jest w formie materialnej, część w formie pieniężnej.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że jest kilka sołectw, które chciałyby wykonywać chodniki przy drogach powiatowych np. sołectwo Kotowo. Rząd pracuje nad zmianą, w której fundusz sołecki będzie można przeznaczyć na chodniki przy drogach powiatowych. Są miejscowości, które są położone przy jednej drodze powiatowej. Nie będą cały czas robić placu zabaw, widząc, że chodnik jest w złym stanie, a zarządca nie ma środków aby go naprawić. Rząd dokona zmiany zapisów ustawowych, aby nie było wątpliwości. Obecnie jest to dokonywane na podstawie porozumienia. Zaproponował przedyskutowanie idei funduszu sołeckiego. Ze strony sołectw jest pewna blokada. Sołectwa uważają, że to są ich pieniądze i pytają się dlaczego gmina nie chce dokładać do zadań realizowanych przez sołectwo. Pytanie też jest jak do tego podchodzić? Czy na etapie planowania budżetu dokładać 50%, 100% czy może 200% do inwestycji? Sołectwo chce, aby zrobić 10m drogi i przeznaczyć część na imprezy, czy remizy. Wszystkiego nie da się zrobić. Po to został wprowadzony fundusz, aby mieszkańcy decydowali co chcą realizować. Kierunek był słuszny. Jeżeli sołectwo chce mieć drogę, a nie chce w kolejnych dwóch latach przeznaczyć na nią środków, to pojawia się pytanie, co dla takiego sołectwa jest ważne? Pytanie jest do Radnych czy chcą dokładać do inwestycji, które nie były planowane w budżecie?

Radny M. Batóg poinformował, że w Jego ocenie fundusz sołecki jest dobry, bo mieszkańcy decydują co chcą realizować. Mamy 22 sołectwa, jeżeli 2 sołectwa się wylamią, to czy mamy zniszczyć, to co budowaliśmy tyle czasu? Idea była taka, że mieszkańcy decydują o tym, co zostanie zrobione na wsi. Radny uważa, że na każdej wsi jest podobnie. Jeżeli jakieś 2 sołectwa się różnią, to trzeba ich zdyscyplinować, a nie niszczyć coś, co było budowane tyle lat. W ostatnim czasie sołectwa coraz mniej wydają na imprezy. W poprzednich latach Jego sołectwo praktycznie ani złotówki nie dołożyło do imprez, a jeżeli już to małe pieniądze. Zaczęto inwestować we wioskę, każdy to docenia, coraz więcej osób przyjeżdża do Gałęzowa i chce tam zamieszkać. Już nie ma ziemi na sprzedaż. To jest postęp.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że wypowiedź Zastępcy związana była z tym, że była sytuacja w sołectwie Krzywań, że zmienia fundusz na realizację drogi i Pani Sołtys to zmieniła. W pierwszym roku funkcjonowania funduszu sołeckiego dokładano do trwałych rzeczy, bo to one zmieniają obraz miejscowości. Najwięcej problemów miał Pan Skarbnik z tymi dodatkami. Trwale inwestycje wiązały się z wyszczególnieniem inwestycji w budżecie gminy. Wójt podtrzymuje to, że dokładanie do inwestycji było dobrym ruchem. Zaczęły się zmiany w sołectwach. Większość sołectw bardzo odpowiedzialnie podchodzi do wydatkowania funduszu. Imprezy w sołectwa najczęściej są składkowe i integrują mieszkańców. Ciągłe jest rozłamanie, że fundusz sołecki jest sołectwa, a nie gminy. To nie są inne pieniądze, to są pieniądze

budżetowe. Jest to jakby fundusz obywatelski. Gdyby rada zrezygnowała z funduszu sołeckiego, te pieniądze, czyli 500 000 zł, mogłyby posłużyć na fundusz obywatelski, tylko wtedy grupa mieszkańców, która byłaby reprezentatywna dla Dębnicy Kaszubskiej, Motarzyna i Budowa zabierałaby cały fundusz. Nie można przeznaczyć zarówno funduszu sołeckiego jak i budżetu obywatelskiego. Fundusz sołecki zakłada, że największe miejscowości dostają środki proporcjonalnie za mieszkańców. Budowo i Motarzyno ma tyle samo funduszy co Dębica Kaszubska. Tworzą ustawę o funduszu sołeckim doskonale wiadomo, że najwięcej inwestycji gminnych realizowanych jest w największej miejscowości, z uwagi na największą liczbę osób np. chodniki, kanalizacja czy oświetlenie. Sołectwa bardzo rzetelnie wydają fundusz sołecki. Ale są 2 sołectwa, które oczekują jeszcze raz takiej kwoty jak fundusz. Są mieszkańcy, którzy mają drogę gruntową dojazdową, którą należy wykonać. Mieszkańcy Krzywani mają drogę brukową. Gdyby co roku przeznaczać pieniądze na jej remont, to w końcu mieszkańcy się doczekają jej wyremontowania. W miejscowości główna droga została zrobiona. Tyle lat na nią mieszkańcy czekali i w końcu się doczekali. Wpłynęła petycja mieszkańców w sprawie drogi. Jednak w Krzywani są pilniejsze tematy na przykład przystanek autobusowy. Takie jest Jej zdanie.

Radna J. Lejczak poinformowała, że w pierwszej kadencji obiecano przejazd wału przez drogę brukową, który ubije tę drogę i będzie prosty. Podczas ulewy robi się rozlewisko. Stąd też ta petycja wypłynęła od mieszkańców, gdyż są niezadowoleni. Dziś dodaje się 32 742 zł do chodnika w Gogolewie. Ona będzie za tym, aby to przekazać, bo jest to dla mieszkańców, ale Jej mieszkańcy też chcą dojść do swoich domów. Na każdym zebraniu ten temat jest poruszany.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że zgadza się z potrzebami mieszkańców. Jednak nawet w Warszawie są dzielnice, które są zalane wodą. Jeżeli taka jest potrzeba mieszkańców, mogą odkładać pieniądze i ją wykonać. Nikt tego nie zabroni.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski oznajmił, że kierownik referatu przedstawił propozycję jak można zagospodarować środki, aby doprowadzić do położenia asfaltu na drodze. Wykonawca, który jest na miejscu da niższą stawkę, niż ten, którego trzeba będzie ściągać. 41 000 zł to wycena wykonawcy, aby na tym bruku był asfalt. 9 000 zł zostało przeznaczone na inwestycję. 7 000 zł jest na estetyzację wsi. W przyszłym roku można przeznaczyć 16 000 zł na inwestycję, a resztę dołożyłaby gmina. Mieszkańcy stwierdzili, że są pozbawiani możliwości zadbania o estetyzację sołectwa. To się szanuje. Jeżeli mieszkańcy nie chcą działać w ten sposób, mogą to robić po kawału. Kruszywem łamanym zasypać dziury, ale po dwóch latach znów mieszkańcy nie będą zadowoleni, bo po zimie i opadach wszystko powróci do poprzedniego stanu. Przy przeznaczeniu środków z funduszu sołeckiego temat był załatwiony w ciągu 2 lat. To jest wybór mieszkańców.

Radna J. Lejczak poinformowała, że mieszkańcy mają przystanek do remontu. Dzieci czekając na autobus nie mogą moknąć. Dlatego prosiła o przysłanie pracowników gminnych w celu wyceny kosztów i remontu tego przystanku.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski oznajmił, że tak rozumie fundusz sołecki, że to mieszkańcy decydują o najważniejszych sprawach. Ustawodawca wyszedł z założenia, że to sołectwo ma skosztorysować wartość zadań, przy pomocy pracownika. Można wymyśleć coś za 2 miliony, ale fundusz wynosi 50 000 zł. Nie po to jest fundusz sołecki, aby planować coś

niemożliwego do realizacji. Zebranie sołeckie Mielna wymyśliło inwestycję o wartości 2 000 zł na remonty dróg gminnych, w przypadku gdy wanna kruszywa kosztuje w granicach 3 000 zł. To nie jest realne w stosunku do tego, co mieszkańcy sobie założyli. Mieszkańcy będą niezadowoleni i mogą stwierdzić, że 9 000 zł zostało zmarnowane na kruszywo, a mógł być asfalt.

Radna J. Lejczak zapytała czy w ramach zmian w funduszu gmina naprawi i wyremontuje przystanek? Do naprawy jest dach, trzeba wymalować ściany, zamontować nową lawkę, położyć płytki. Jest mokro i płytki są wyrwane. Dla bezpieczeństwa dziecka jest to ważne, gdyż musi wsiąść bezpiecznie do autobusu.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że dach jest sprawą pilną, ale malowanie i lawka mogą być wykonane w przyszłym roku. Czy w poprzednich latach przystanek nie był tak zdewastowany?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zapytał czy dzieci nie mogłyby przejść na drugą stronę drogi i poczekać w nowej altanie? Chciałby aby Pani Soltys była przekonana do tego rozwiązania. Jeżeli tak nie jest, niech to powie i zostanie to uszanowane.

Radna J. Lejczak oświadczyła, że przekaze to mieszkańcom. Przystanek dla dzieci jest i teraz mają oni przechodzić na drugą stronę?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że widzi to w ten sposób, iż pierwszą potrzebą mieszkańców, którą zgłosili jest asfalt, drugą jest przystanek, trzecią zrobienie skrótów przy drodze wojewódzkiej. Nie da się wszystkiego zrobić w ciągu jednego roku, ale można ustalić najważniejsze rzeczy. Dzieci mają możliwość zatrzymania się w altanie, ale decyzja należy do mieszkańców, czy chcą iść w kierunku asfaltu, czy w kierunku przystanku.

Radny M. Batóg poinformował, że jeżeli On miałby decydować, to umówiłby się z gminą na przekazanie środków w tym i w przyszłym roku na asfalt. Temat drogi byłby załatwiony, bo gmina coś dołoży. Remont dachu na przystanku to kwestia około 10m², czyli koszt blachodachówki wyniósłby 300 zł z VAT-em. W jego sołectwie takie sprawy załatwiane są między mieszkańcami. Z SIIR-u był robiony duży projekt. Sołectwo dostało małe pieniądze, mimo to mieszkańcy sobie poradzili. On sam dał 100 ton ziemi. Popegeerowskie fundament zostały zasypane, wykonano to w czynie społecznym. Środków nie wystarczyło na wszystko, ale wszystko udało się zrobić. Mieszkańcy czekają aż im manna spadnie z nieba.

Radna J. Lejczak oświadczyła, że w Jej sołectwie ludzie dużo się angażują. Nie można tak mówić, czuje się urażona. Jej sołectwo też pracuje. Poprosiła aby nie mówić, że mieszkańcy nic nie robią. Zapytała się czy pracownicy przyjadą i sprawdzą ten dach? Mieszkańcy również chcieli kupić jople, aby zabezpieczyć bramki na boisku.

Radny M. Batóg przeprosił jeżeli kogoś uraził. Nie zna sołectwa, ale w Jego sołectwie ludzie nie czekają. Jeżeli jest potrzeba wywieźć śmieci, to zbierają je. Nie mówi, że wszystko robią sami, gmina też pomaga.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że poruszono kilka problemów. Nie każde sołectwo jest równe, nie każde sołectwo chce pracować i ma społeczników. Można

próbować wykorzystać osoby odrabiające tzw. godzinki. Można spróbować ich wykorzystać. Ludzie są przydzielani na sołectwa, GOK i Urząd. Są osoby, które chętnie odrabiają swoją karę.

Radna J. Lejczak oświadczyła, że nie w każdym sołectwie są skazańcy.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że można kogoś podesłać do wykonania pracy w innym sołectwie.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

- 3) Projekt uchwały w sprawie zmieniająca uchwałę nr XXIV/173/2020 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 30 września 2020 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Dębica Kaszubska.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że wszystkie propozycje zmian zostały udostępnione na portalu radnego. Dodał, że różnymi kolorami zaznaczono propozycje zmian.

Inspektor E. Szymaniuk poinformowała, że na chwilę obecną jest przedstawiony projekt uchwały z uwagą nadzoru, czyli wybór przewodniczących komisji nie może być przeprowadzony w głosowaniu tajnym. Na maila do Radnych wysłano propozycje wypracowane na szkoleniu Radnych.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że otrzymała informację o śmierci burmistrza Ustki. Nie zna przyczyny śmierci, gdyż rodzina jej nie podała.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że w §12 pkt 4 jest mowa o zmianie terminu składania projektów uchwał. Tutaj nie można tej zmiany zaakceptować, gdyż jest to niezgodne z art. 20 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym, z którego wynika, że ten termin 7 dni musi być zachowany. Jest to opinia radcy prawnego

Inspektor E. Szymaniuk poinformowała, że zostanie to sprawdzone, gdyż w tym paragrafie mowa jest o terminie przekazywania zawiadomień wraz z materiałami, a nie o terminie składania projektów uchwał. Trzeba to wyjaśnić.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że nieobecna jest Pani Soja, z którą należy skonsultować wątpliwość.

Radny P. Paczesny zauważył, że nie widzi w zmianach inicjatywy mieszkańców i w jakiej ilości podpisów mogą składać projekty uchwał. Poprosił o wskazanie zapisów ustawowych.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że inicjatywa mieszkańców wynika z przepisów ustawy o samorządzie gminnym. Nie można powielać zapisów ustawowych. W ustawie wskazana jest liczba mieszkańców.

Inspektor E. Szymaniuk poinformowała, że propozycja po szkoleniu została wpisana. Inicjatywę uchwalodawczą posiada każdy z radnych, Wójt oraz grupa mieszkańców i tutaj jest to dookreślone czyli 200 osób. Radca prawny co do tego zapisu nie miał uwag, więc w tej formie może figurować.

Radny P. Paczesny zauważył, że dopominał się o inicjatywę mieszkańców, ale liczba 200 osób jest przeszkodą.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że są to zapisy ustawowe, których nie można zmienić.

Wskazano ilość wymaganych podpisów mieszkańców pod inicjatywą uchwalodawczą, które są określone w ustawie o samorządzie gminnym.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania, bądź uwagi do propozycji zapisów? Zmiany wynikają z uwagi nadzoru i propozycji Radnych.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że propozycją zmiany ze strony urzędu jest zapis dotyczący tajności wyboru przewodniczących komisji. Z uwagi na art. 14 ustawy o samorządzie gminnym, który mówi o tym, że wszystkie uchwały i sesje są jawne, nie można wprowadzić tajności wyboru. Pozostałe propozycje są propozycją Radnych.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przeszedł do propozycji zmiany w §16.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że zmiana ta wynika z tego, że protokół z sesji nigdy nie będzie odwzorowywał tego, co zostało powiedziane. Od 23 września wszedł obowiązek zamieszczania napisów pod sesją Rady Gminy. W związku z tym powinno się pobierać te napisy do protokołu. Skoro sesja jest jawna i jest możliwość odtworzenia, propozycja jest, aby protokół miał zwięzłą formę, aby nie pisać całego przebiegu. Protokół to subiektywne odczucie sporządzającego, a ostateczna myśl jest na nagraniu. Podla również propozycję do przemyślenia, aby również nagrywać posiedzenia komisji wspólnych, aby protokół miał zwięzłą formę. To znacznie ułatwi pracę. W przypadku chęci utrzymania protokołów z sesji, będą pobierane napisy i będzie w nim zawarte to, co Radni powiedzieli, bez zmieniania formy. Nagranie będzie częścią protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przytoczył treść poprawki w §16 „Upoważniony przez Wójta pracownik sporządza protokół z przebiegu sesji stanowiący zwięzły zapis przebiegu obrad i podejmowanych rozstrzygnięć.”

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że ustawa zakłada, że nagranie już stanowi protokół. Nie trzeba przelewać tego na papier.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przytoczył treść kolejnych propozycji w §16:

- „7) odesłanie do zapisu przebiegu obrad nad poszczególnymi punktami, teksty zgłoszonych, jak również uchwalonych wniosków, a nadto odnotowanie faktu zgłoszenia pisemnych wystąpień.”,

- „3. Projekt protokołu doręcza się radnym w formie dokumentu elektronicznego.”,
- „Do protokołu dołącza się listę obecności radnych oraz odrębną listę zaproszonych gości, teksty podjętych przez Radę uchwał, imienny wykaz głosowania, oświadczenia i inne dokumenty złożone na ręce Przewodniczącego Rady.”,
- w §17 ust. 2 „2. Inicjatywę uchwalodawczą posiada każdy z radnych, Wójt oraz grupa co najmniej 200 mieszkańców gminy, posiadających czynne prawa wyborcze do organu stanowiącego, chyba że przepisy prawa stanowią inaczej.”,
- ust. 8 „8. Przewodniczący Rady podpisuje uchwały w ciągu 2 dni od zakończenia sesji i przekazuje Wójtowi.”.

Kierownik Referatu A. Żukowska zapytała czy komisje wspólne mają być nagrywane, czy zrezygnuje się z dotychczasowej formy protokołu?

Radni wyrazili pozytywną opinię co do nagrywania posiedzeń wspólnych.

Zauważono, że nagranie z komisji będzie mogło być udostępnione, w razie zwrócenia się o to nagranie. Nie będzie papierowej formy szczegółowego protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy do poprawek są jeszcze jakieś pytania?

Inspektor E. Szymaniuk poinformowała, że można także ustalić terminy przedłożenia planów pracy i sprawozdań z działalności komisji.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zauważył, że raczej każda z komisji przestrzega przedkładania planów pracy i sprawozdań.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że nie ma granicznego terminu, do którego należy to złożyć, więc ktoś może chcieć przedstawić sprawozdanie w grudniu.

Zadecydowano, że zarówno plany pracy jak i sprawozdania z działalności komisji będą przedkładane do końca stycznia.

Kierownik Referatu A. Żukowska zadeklarowała, że wszystkie poprawki zostaną naniesione na uchwałę, która zostanie przesłana Radnym.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

4) Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębica Kaszubska na 2020 rok.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że zmniejszono plan dochodów budżetowych na 2020 rok o kwotę 2 801 242 zł i o taką samą kwotę zmniejszono plan dochodów majątkowych, w tym zwiększono plan dochodów o 25 053 zł wskutek ponadplanowych wpływów z tytułu opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Wpłynęło więcej niż było zaplanowane. Tę kwotę musimy przekazać Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Przyznano Gminie dotację celową z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach RPO WP 2014–2020 na realizację w 2020 roku projektu pn. „Srebrna sieć II” w wysokości 1 492 zł. Program jest 4 letni. Zaczyna się w tym roku, a koczy się w roku 2023. Jest ujęty w WPF-ie. Łączna kwota wynosi ponad 600 tys. zł. Program udziela wsparcia dla seniorów z terenu gminy. Zmniejszono plan dochodów z tytułu dotacji celowej z budżetu Województwa Pomorskiego o 10 228 zł na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi gminnej w m. Troszki z powodu oszczędności poprzedzających. Przetarg wyłonił wykonawcę, który zaproponował mniejszy koszt, dlatego udział dotacji też będzie mniejszy. Zmniejszono plan dochodów z tytułu sprzedaży gruntów rolnych o 69 710 zł. Nie planuje się sprzedawać gruntów. Takich gruntów nie ma przygotowanych do sprzedaży. Zmniejszono plan dochodów z tytułu dotacji celowej z budżetu państwa o 96 150 zł na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Modernizacja instalacji c. o. i c. w. u. w obiektach użyteczności publicznej gmin powiatu słupskiego” z powodu zmiany harmonogramu realizacji tego zadania. Realizacja nastąpi w przyszłym roku. Zmniejszono plan dochodów z tytułu dotacji celowej z budżetu państwa o 75 375 zł na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Budowa centrum opiekuńczo-mieszkalnego – ośrodek całodobowego pobytu dla osób niepełnosprawnych” z powodu złożenia nowego wniosku o dofinansowanie tego zadania. Wcześniejszy wniosek przepadł.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że wniosek został przekazany do Ministerstwa. Projekt zakładał pokoje dwuosobowe. Z sugestii Ministerstwa wynikało, że należy wskazać także pokoje jednoosobowe. Chciano przerobić pokoje dwuosobowe, na jednoosobowe. Nie zostało to uwzględnione. Wniosek zostanie ponownie złożony.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że zmniejszono plan dochodów z tytułu dotacji celowej z budżetu państwa o 1 669 310 zł oraz wpłat mieszkańców gminy o 907 014 zł na realizację zadania inwestycyjnego pn. „OZE w gminach powiatu słupskiego” z powodu oszczędności poprzedzających. Mieszkańcy będą partycypować w mniejszych kosztach niż na początku były przewidziane. Zmniejszono plan wydatków budżetowych o kwotę 2 801 242 zł, w tym zmniejszono plan wydatków bieżących o kwotę 107 043 zł. Zmniejszono plan wydatków bieżących o 32 742 zł z przeznaczeniem na konserwację dróg gminnych i przeznaczono ją na pomoc finansową dla Powiatu Słupskiego. Na realizację chodnika w Gogolewie. Zwiększono dotację celową dla OSP Mielno o 80 zł. Zmniejszono plan wydatków bieżących na funkcjonowanie gminnych jednostek OSP o 29 200 zł. Zmniejszono plan wydatków na zakup materiałów, głównie paliwo, do autobusu gminnego dowożącego dzieci do szkół o 30 000 zł. Autobus nie jeździł, stąd zmniejszenie.

Radna J. Lejczak zapytała dlaczego zmniejszono wydatki dla OSP?

Skarbnik Gminy M. Malinowski odpowiedział, że z uwagi na oszczędności. Następnie kontynuował zapoznanie ze zmianami, w których zmniejszono plan wydatków o 20 000 zł z tytułu odsetek od kapitału dotyczącego wykupu wierzytelności z BOŚ z tytułu budowy w latach ubiegłych obiektu szkolnego w Dębnicy Kaszubskiej. Odsetki będą mniejsze. Zwiększono plan wydatków na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o 25 053 zł. Zwiększono plan wydatków o 1 492 zł na realizację projektu partnerskiego pn. „Srebrna sieć II”. Zwiększono plan wydatków bieżących o 131 391 zł z przeznaczeniem na wywóz i utylizację odpadów komunalnych. Środki już się kończą, a mamy jeszcze dwa miesiące do funkcjonowania.

Radny P. Paczesny zauważył, że Radni mają inną uchwałę.

Skarbnik Gminy M. Malinowski odpowiedział, że Radni mają kwotę 56 016 zł. Wnika to z tego, że w ostatniej chwili kwota została zmieniona, z uwagi na fakturę, która wpłynęła do urzędu. Zmniejszono plan dotacji celowej dla stowarzyszeń działających w zakresie kultury o 25 000 zł. Dotacja ta była przeznaczona dla pracownika świetlicy w stowarzyszeniu Speranda i utrzymanie świetlicy. Zmniejszono plan wydatków bieżących na kulturę fizyczną i sport o kwotę 20.000 zł z powodu oszczędności spowodowanych epidemią. Dzieci nie jeżdżą na basen. Zmniejszono plan wydatków majątkowych kwotę 2 802 316 zł. Zmniejszono plan wydatków majątkowych o 39 992 zł na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi gminnej w m. Troszki z powodu oszczędności poprzetargowych. Zwiększono pomoc finansową dla Powiatu Słupskiego o 32 742 zmniejszając jednocześnie wydatki bieżące na remont dróg gminnych. Zmniejszono wydatki majątkowe o 24 000 zł z przeznaczeniem na realizację projektu „Pomorskie szlaki kajakowe” z powodu przesunięcia tej realizacji do 2021 roku. Zmniejszono plan wydatków na budowę lub rozbudowę placów zabaw na terenie gminy o 4 970 zł. Jest to w ramach funduszy soleckich. Zmniejszono plan wydatków łącznie o 113 666 zł na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Modernizacja instalacji c. o. i c. w. u. w obiektach użyteczności publicznej gmin powiatu słupskiego” z powodu zmiany harmonogramu realizacji tego zadania. Zmniejszono plan wydatków o 2 577 055 zł na realizację zadania inwestycyjnego pn. OZE. Zmniejszono plan wydatków o 75 375 zł na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Budowa centrum opiekuńczo-mieszkalnego. W WPF-ie zostało już ujęte złożenie nowego wniosku i realizacja zadania na przyszłe lata. W załączniku nr 3 do projektu niniejszej uchwały uaktualniono plan wydatków na poszczególne zadania inwestycyjne realizowane ze środków własnych i ze środków obcych. W załączniku nr 4 do projektu niniejszej uchwały dokonano zmian w planie wydatków na programy i projekty realizowane z udziałem środków pochodzących z budżety Unii Europejskiej. W załączniku nr 5 do projektu niniejszej uchwały dokonano zmian w funduszu soleckim solectw: Gogolewo, Krzywań, Podwilczyn, Skarszów Górny. W załączniku nr 6 do projektu niniejszej uchwały zwiększono przychody i rozchody o kwotę 33 835 zł. Dotyczy to głównie różnicy kursowych przy spłacie kredytów i obligacji.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zaproponował omówienie WPF-u.

- 5) Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dębica Kaszubska na lata 2020-2032.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że WPF jest na lata 2020-2032 i uwzględnia wszystkie zmiany, które są dokonane. Część zmian dostosowano do projektu budżetu i projektu WPF-u. Zadania są zaktualizowane i przewidują model finansowania w WPF-ie.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy kwotę na place zabaw zabrano, czy sołectwa poprzeczwały środki na inne cele?

Skarbnik Gminy M. Malinowski odpowiedział, że sołectwa przeznaczyły środki na inne cele.

Radny A. Krycki zapytał czy środki zabrane OSP dotyczą wszystkich jednostek?

Skarbnik Gminy M. Malinowski odpowiedział, że dotyczy to wszystkich jednostek. Wydatki nie są przyporządkowane poszczególnym strażom. Środki są zapisane ogólnie dla straży. Kończy się rok, nie ma potrzeby ich wydatkowania. Oczywiście fundusze dla straży jeszcze zostały.

Radny A. Krycki zapytał czy odkłada się pieniądze dla straży w Motarzynie na wóz strażacki?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że wniosek o to zadanie został złożony do projektu budżetu.

Skarbnik Gminy M. Malinowski odpowiedział, że rozmowa jest o WPF-ie na ten i przyszły rok. Do 15 listopada jest czas na projekt budżetu i WPF-u. Co tam się znajdzie trudno powiedzieć.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców poddał pod zaopiniowanie treść uchwały w sprawie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębica Kaszubska na 2020 rok, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	2
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że w załączniku nr 2 do WPF znajdują się inwestycje na przykład „Społeczni do Potęgi” wsparcie rodzin zagrożonych wykluczeniem, „Srebrna sieć II” wsparcie seniorów, „Pomorskie szlaki kajakowe”. „OZE w gminach powiatu słupskiego” kończy się w 2020 roku. W 2022 kończy się przebudowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Dobra. Ochrona różnorodności biologicznej na terenie powiatu słupskiego. „Modernizacja instalacji c.o. i c.w.u. (...)” część wydatków przechodzi do roku 2021. Budowa sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Gogolewie zaplanowane jest do roku 2022. Dotacja na budowę świetlicy w Gałęzowie kończy się w tym roku. Budowa centrum opiekuńczo-mieszkalnego w Dębicy Kaszubskiej. Projekt zakłada wartość realizacji zadania na poziomie 2 654 075 zł. Budowa drogi gminnej w miejscowości Dobra wyniesie 567 083 zł. Budowa dróg na

osiedlu Północ II wraz z infrastrukturą towarzyszącą i uzbrojeniem terenów realizowane będzie od roku 2021 do 2023 roku. Jest to zadanie z udziałem środków z budżetu państwa z tzw. tarczy Redzikowo. To są zadania przewidziane w tym WPF-ie. W projekcie WPF-u na 2021-2032 znajdują się również inne zadania. Radni mają pełne uzasadnienie.

Radna J. Lejczak zapytała się o wodociąg w Krzywaniu, czy będzie on realizowany?

Skarbnik Gminy M. Malinowski odpowiedział, że wodociąg będzie realizowany przez ZGK, na który spółka dostanie pieniądze. ZGK złożyło do projektu budżetu dane, ale na chwilę obecna są analizowane. Do 15 października każdy może złożyć propozycje do budżetu, a Wójt ma czas do 15 listopada.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców poddał pod zaopiniowanie treść uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dębica Kaszubska na lata 2020-2032, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	2	0	0
Rewizyjna	2	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	2	0	1

/Podczas głosowania nieobecny był Radny Mateusz Kołacki, członek komisji Spraw Społecznych/

Ad. 3

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przeszedł do omawiania pism, które wpłynęły do Rady Gminy. Zaczął od pism Sołtysa sołectwa Dobra, które dotyczyły wniosków do projektu budżet, wymiany wodociągu i budowy chodnika. /Pisma stanowią załączniki do protokołu/.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że znane są potrzeby sołectwa, ale nie wszystko od razu można zrobić.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy ktoś z Radnych ma jakieś pytania do tych pism? W związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do pisma Sołtysa sołectwa Brzezinię-Borzęcinko.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że sołectwo na remont drogi przeznaczyło kwotę 13 000 zł. Chcieliby wykonać ją w technologii płyt JOMB. Wykonawca wycenił zakres robót ustalony z Panem Sołtysem na kwotę 37 000 zł. Jest to ta sama sytuacja co w przypadku sołectwa Krzywań.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że kolejnym pismem jest petycja, która wpłynęła od mieszkańców Krzywani, o której już dyskutowano. Zauważył, że jadąc do Żarnowca po drodze mijają się dwie większe wioski, które na drodze posiadają bruk i nie chcą asfaltu.

Radna J. Lejczak poinformowała, że Oni także chcą utrzymać bruk, jedynie we fragmencie gdzie mieszkają mieszkańcy chcą wylać asfalt, gdyż mieszkańcy chcą mieć sucho. Cała droga jest brukowa i nigdy nie była naprawiana przez gminę.

Wójt Gminy I. Warkocka odniosła się do poprzedniej wypowiedzi Radnej, w której to przytoczyła obietnicę przejazdu wału po drodze. Nigdy tego nie obiecała, gdyż miejscowość ma jedną dobrą drogę dojazdową do miejscowości.

Radna J. Lejczak zauważyła, że każde spotkanie jest nagrywane. Mieszkańcy przypominają, że na pierwszym zebraniu Pani Wójt obiecała wał. Jak Pani Wójt przyjedzie na spotkanie, to mieszkańcy ponownie to przypomną.

Wójt Gminy I. Warkocka oświadczyła, że cała droga brukowa nie będzie naprawiana. Jeżeli wał przejedzie, to będzie problem ze stabilnością budynków. Nigdy nie obiecywała ubicia tej drogi. Mieszkańcom wystarczy jedna droga.

Radna J. Lejczak poinformowała, że wał miał ubić odcinek od drogi wojewódzkiej do górki.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zapytał czy mieszkańcy wolą jeździć drogą brukową a nie asfaltową?

Radna J. Lejczak odpowiedziała, że w przypadku wypadku policja kieruje ruchem na tę drogę i wtedy jest problem. Nawigacja prowadzi do miejscowości przez bruk.

Wójt Gminy I. Warkocka oświadczyła, że nawigacje prowadzą przez drogi polne lub zupełnie nieprzejezdne dla ciągników, a co dopiero dla samochodów osobowych. Gmina będzie utrzymywać standard jednej porządnej drogi do miejscowości. Chyba Radni się z tym zgodzą?

Radna J. Lejczak poinformowała, że były zgłaszane pozostawione śmieci przy tej drodze oraz zakrzaczenia. Nigdy nie było to uprzątnięte. Urząd jeździ dużym samochodem, a nie samochodem osobowym, dla którego nie ma przejazdu.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że śmieci były uprzątnięte. Być może ponownie się pojawiły. Przyznał, że nie rozumie dlaczego mieszkańcy chcą jeździć tą drogą. Gdyby Radna walczyła o prawa rolnika, to inna sprawa. Czy mamy dla rolnika zrobić nową drogę? Remontowanie całej drogi mija się z celem. On cały czas miał świadomość, że chodzi o fragment drogi przy posesjach mieszkańców. Jeżeli dojdzie się do sytuacji, w której będzie się remontowało takie drogi, będzie szczęśliwy.

Radna J. Lejczak poprosiła o naprawienie ubytków w bruku i wylanie asfaltu przy blokach oraz wycięcie krzaków.

Wójt Gminy I. Warkocka oświadczyła, że o tym asfalcie decyduje sołectwo. Natomiast na bruku prowadzącym do drogi wojewódzkiej Gmina nie będzie robić remontu.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że krzaki zostaną wycięte, jak tylko będzie możliwość. Pracownicy realizują pilniejsze sprawy i wycinki przy drogach, które są jedynymi do miejscowości na przykład drogę na Dobrzec czy ul. Tulipanową.

Radny P. Paczesny zauważył, że droga do Dudzicza też jest pilną sprawą. Zapytał również czy decyzja o rozbudowie składowiska padliny była wydana przez Panią Wójt czy jeszcze wcześniej?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że jak tylko czas pozwoli zostanie ona wykonana. Mieszkańcy Dudzicza tylko z tej drogi korzystają.

Wójt Gminy I. Warkocka oświadczyła, że nie pamięta kiedy i komu są wydawane decyzje o warunkach zabudowy. Jeżeli Radnych chce zasięgnąć takich informacji powinien uprzedzić o tym i zostanie to sprawdzone.

Radny P. Paczesny poinformował, że chciałby wiedzieć w co tak jest inwestowane i w jakim kierunku to idzie.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapoznał wszystkich z treścią pisma z Zakładu Gospodarki Komunalnej /stanowiącej załącznik do protokołu/.

Radny P. Paczesny poinformował, że pismo dotyczy Jego osoby. Pani Prezes mija się z prawdą, jeżeli chodzi o wskazane uwagi. Uwagi są merytoryczne jeśli chodzi o alokację kosztów. Nie ma kont pozakładanych w księgowość. Nie po podziału kosztów, wszystko jest pomieszane. Nie wiadomo czy w kalkulację wchodzi dochody z innych rzeczy. Nie jest tak jak Pani Prezes zaznacza, że jest to tylko kwestia uzupełnienia pewnych danych. Nigdy nie powiedział, że zlecał analitykowi zewnętrznemu, aby to przeanalizował i wysnuł wnioski. Powiedział, że ktoś z zewnątrz spojrzal na ten wniosek i uwypuklił wszystkie zaniedbania w zakładzie. Pani Prezes nie była w stanie uzupełnić tych informacji. W dalszej części mówi o osobistych urazach. Radny do Pani Prezes nie ma nic, tylko do zarządzania zakładem. On ten temat tyle razy porusza. Radni nie znają tej decyzji. Cały czas się twierdzi, że ona nie jest informacją publiczną, z czym się Radny nie zgadza. Może da to do sądu w celu rozstrzygnięcia. Aby móc dyskutować i mieć rozeznanie w tym temacie trzeba przeczytać decyzję, którą wydały Wody Polskie, a tu okazuje się, że Radni nie mogą dostać tej decyzji. On ją posiada od Wód Polskich. Pani Prezes otrzyma odpowiedź od Wód Polskich. Nie ma tej decyzji spod biurka. Wody Polskie przesłały decyzję w odpowiedzi na maila w ciągu 2 dni. Aby można było merytorycznie dyskutować, trzeba się z decyzją zapoznać. Nie będzie kserował decyzji i przekazywał Radnym, bo to jest zadanie Pani Prezes i Pani Wójt. Zastrzeżenia nie są blahe. Gdyby tak było, zostałyby to uzupełnione. Dziwi się, że Pani Wójt toleruje takie rzeczy. Cały czas mówi o problemie. Tego się nie naprawia. Funkcjonuje to dalej na tej samej zasadzie, wszystko do jednego kotła. Nie dzieli się kosztów na kanalizację, na wodę. Chodzi o właściwe zarządzanie i nie będzie potrzeba zwiększać stawki. Są firmy ZGK, które mają mniejsze stawki, rozwijają się, stać ich na inwestycje. Jest wiele zastrzeżeń merytoryczny jeżeli chodzi o funkcjonowanie zakładu. Pani Wójt powinna zdecydować się na ujawnienie decyzji, aby trafiła na pocztę do każdego Radnego, żeby można było dyskutować w tym temacie. On zna treść, Radni nie. Jeżeli Radni mają zabierać głos w tej sprawie muszą ją poznać. Radny dziwi się, że napisano do Wód Polskich czy komuś wydawano decyzję. Jest to żenujące zachowanie. On nie krytykuje Pani Anny Kurzawy-Gerczak, tylko Prezesa zarządzającego zakładem. Po zapoznaniu

się z decyzją Radni stwierdzą, że Radny ma rację. Kilka wniosków o decyzję składał. Wiedział co ona zawiera i wiedział dlaczego Pani Prezes nie chciała jej udostępnić. Pewne rzeczy chce się przed Radnymi ukryć. Dla Radnych ten dokument jest jawny. Na dzień dzisiejszy nie ma podstaw do podejmowania jakichkolwiek decyzji w temacie tego pisma.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że na stronie internetowej www.debnicakaszubska.eu w systemie informacji przestrzennej wchodząc na numer działki każdy ma możliwość sprawdzić, czy dla danej działki była wydawana decyzja o warunkach zabudowy i w jakim okresie była ona wydana. Dlatego też odpowiadając na pytanie Radnego o to, czy decyzja była wydana, odpowiedź brzmi, że była wydana w 2016 roku i w 2017 roku była wydana decyzja o przebudowie.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że już jedno spotkanie odbyło się z Panią Prezes ZGK. Zapytał czy Radni chcieliby ponownie zorganizować takie spotkanie w formie komisji wspólnych?

Radni wyrazili wolę spotkania z Panią Prezes po uprzednim zapoznaniu się z decyzją Wód Polskich i otrzymaniu odpowiedzi na pismo Pani Prezes wystosowane do Wód Polskich.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że kiedyś było tak, że pracownicy, którzy coś przeszkrobali byli odsyłani do ZGK. Obecnie sprawy wyglądają inaczej, pracownicy znają się na swojej pracy. Aby dokonać zmian potrzeba kilku lat. Takie jest Jego zdanie.

Radny P. Paczesny poinformował, że już kilka lat minęło i to powinno wystarczyć. Warto spotkać się z ZGK, aby zapoznać się z wynikiem finansowym. Są konkretne zarzuty wobec ZGK, a nie jak to Pani Prezes napisała.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że kolejnym pismem jest informacja dotycząca zadań inkasentów /stanowiąca załącznik do protokołu/.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że na ostatniej sesji Przewodniczący Rady zadał pytanie czy za zaległości podatkowe też są wypłacane prowizje. Na tamten czas odpowiedział, że chyba są, jednak okazuje się, że nie. Przesłana interpretacja jest ogólnie obowiązująca i nie dopuszcza możliwości żeby naliczać i wypłacać prowizje od inkasa zaległości podatkowych. Różne argumenty zostały przytoczone. Urząd nie ma podstaw, aby takową uchwałę przygotować. Interpretacja została przesłana w całości.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że problem jest w gminie. Ściąganie zaległości jest dla gminy ważne. Soltysi to robią i czują się pokrzywdzeni. Naszym zadaniem jest wypracowanie stanowiska co z tym można zrobić. Nie można dać soltysom prowizji, ale można zwiększyć ich diety lub uzależnić je od skuteczności ściągalności.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że inkasent nie może tego pobierać, bo nie jest to podatek, tylko zaległość. Jednakże inkasent idąc do podatnika nie wie, czy całość zaliczy się na bieżącą należność podatkową, czy część jest ona już zaległością. Musiałby mieć wgląd do wszystkich wpłat, a takiego wykazu urząd nie ma prawa udostępnić. Stąd jest to całe utrudnienie. Część wpłaty należy zaksięgować na odsetki, następnie na część zaległości i należności bieżących.

Radny P. Paczesny poinformował, że windykując należność poniżej 58 zł należy to umorzyć.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że tutaj nie ma to zastosowania. Zgodnie z ustawą o ordynacji podatkowej oraz ustawą o egzekucji w administracji, urząd wystawia najpierw upomnienie w kwocie 11,60 zł, następnie tytuł wykonawczy. Jest to poniżej tej kwoty, bo innej korespondencji się nie prowadzi. Komornik przejmując sprawę obciąża kosztami, ale korespondencji oprócz upomnienia i tytułu wykonawczego między gminą a podatnikiem nie ma.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że najbliższa sesja odbędzie się na sali konferencyjnej, z uwagi na to, że szkoły funkcjonują bez zmian. Przewodniczący Rady powinien wystosować pismo do mieszkańców chcących brać udział w sesji, aby się zgłaszali, gdyż należy przygotować pomieszczenie, tak, aby móc spełnić standardy bezpieczeństwa.

Wójt Gminy I. Warkocka oświadczyła, że mieszkańcom nie można zabronić udziału w sesji. W ostatnich sesjach wzięło udział około 20 osób.

Radny P. Paczesny zaproponował, że mogą przyjść przedstawiciele mieszkańców, nie wszyscy mieszkańcy.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zauważył, że kiedyś chciał poprosić o zostanie na sali tylko przedstawicieli, to nie skończyło się najlepiej.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że przygotowywana jest sala przy byłej czerwonej szkole. Z powodu chorób pracowników nie uda się tego zrobić. Sala ta stwarza więcej możliwości. Pozostała tylko kwestia doprowadzenia sieci internetowej.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy w związku z realizacją fotowoltaiki trzeba składać wnioski o nowe umowy z Energa? Czy każdy ma to wykonać indywidualnie?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że jeżeli ktoś ma za małą moc przyłączeniową, to należy zwrócić się do Energii. Te problemy pojawiły się po wizycie przedstawicieli firmy zajmującej się fotowoltaiką u mieszkańców. Czasami wystarczy sprawdzić szczegóły umowy z Energa, bo ma się większą moc przyłączeniową na umowie, niż widnieje w systemie. W przypadku mniejszej mocy przyłączeniowej niż określono w projekcie należy dokonać zmian.

Radny W. Leśniewski poinformował, że ma wielkie problemy aby to zmienić. Próbował tego dokonać za pomocą internetu i był także osobiście, ale w żaden sposób nie dokonał zmiany.

Radny R. Cech poinformował, że On także miał rozbieżności w mocy energetycznej pomiędzy umową a tym, co przesyłali na fakturze. Umowę miał podpisaną na 10kW, a na fakturze przesyłali 3,5 kW. Sprawę załatwił osobiście w siedzibie Energii.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że mimo wszystko warto sprawdzić warunki w Enerdze, aby nie było komplikacji.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zauważył, że na skrzyżowaniu ul. Leśnej z ul. Jodłową może powtórzyć się ta sama sytuacja co na ul. Zajęczej. Poprzez wybudowanie spowalniacza, powstał dół, w którym będzie zbierała się woda. Wykonawca powinien wylać asfalt na odcinku około 3 metrów, aby zniwelować różnicę.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że uwaga zostanie przekazana pracownikowi nadzorującemu prace.

Radna J. Lejczak zapytała dlaczego ostatnie posiedzenie Komisji Rewizyjnej zostało odwołane? Dziś odbywają się komisje wspólne, więc nie wie dlaczego nie pozwolono przeprowadzić kontroli.

Radny R. Cech oznajmił, że była to Jego decyzja jako wiceprzewodniczącego komisji, po wprowadzeniu powiatu do czerwonej strefy.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski dodał, że taka była także sugestia ze strony urzędu, jednak nikt kategorycznie nie zabronił przeprowadzenia kontroli. Zaapelował o ograniczenia spotkań. Są pewne rzeczy, które są obowiązkowe. Jeżeli komisja zdecyduje, że kontrol musi być, to gdzieś to zostanie przygotowane. W poniedziałek nie było pewności jak mają wyglądać zabezpieczenia sanitarne.

Wójt Gminy I. Warkocka zaapelowała o organizację tylko niezbędnych spotkań. Sytuacja jest rozwojowa. Nigdy nie wiemy kto z kim przebywał. Są sytuacje, w których osoby noszące maseczkę, rękawiczki, przylbice się nie zarażają, a pozostałe z tego otoczenia nie noszące maseczki się zarażały. Gdyby nie obostrzenia wprowadzone w urzędzie czyli maseczki, dystans, dezynfekcja i przesłona z pleksi mogłaby być inna sytuacja, gdyż jeden z klientów przyszedł, a miał koronawirusa.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zauważył, że mieszkańcy często mówią o tym, że sklepy funkcjonują, a urząd się zamyka. Gdy sklep zostanie wyłączony z pracy, pójdzie się do drugiego. Jeżeli zamknięty zostanie urząd będzie problem z pensjami dla nauczycieli, wypłatą zasiłków z OPS-u. Jeżeli ktoś nie dostanie pensji, zasiłku itp., bo urząd nie przeleje tych pieniędzy, to wtedy zrobi się problem.

Wójt Gminy I. Warkocka oznajmiła, że z racji takiego funkcjonowania urzędu nie było sytuacji, w której ktoś nie został obsłużony lub jakaś sprawa nie została załatwiona. Nie odesłano żadnej osoby. Mieszkańcy umawiają się z pracownikami na konkretną godzinę. Jest to również ze względu na to, aby mieszkańcy nie mieli ze sobą kontaktu. Niektórzy mieszkańcy sami decydują o tym, że ich sprawa nie jest na tyle pilna i nie przychodzą do urzędu.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że na stronie internetowej naszej gminy został zamieszczony wykaz numerów telefonów pracowników. Wiele rzeczy można załatwić przez internet lub telefon. Mieszkańcy są w ten sposób obsługiwani i instruowani jakie dokumenty powinni przygotować, gdy przyjdą załatwić sprawę do urzędu. Zaplanowana była kontrola zbiorników przydomowych. Kontrola ta została odwołana, z względu na konieczność wyjścia w teren, kontaktu z różnymi mieszkańcami i dokumentami. Nie chcemy w tej sytuacji narażać ani pracowników, ani mieszkańców.

Wójt Gminy I. Warkocka zauważyła, że wiele spraw można załatwić drogą elektroniczną. Nie trzeba przychodzić osobiście.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zauważył, że komisja musiałaby się odbyć na sali konferencyjnej, co powoduje wyłączenie możliwości obsługi klientów. Aby zorganizować komisje wspólne informowano o konieczności umawiania klientów na inny dzień. Jeżeli komisja jest niezbędna i miałaby się odbyć, może warto zrobić ją w formie online. Nie jest tak, że urząd nie chce czegoś przekazać, tylko stara się dbać o bezpieczeństwo.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że w przypadku zamknięcia urzędu wszystkie obowiązki przejmuje inny wyznaczony urząd. To wiąże się z ograniczeniami dla mieszkańców. Urząd stara się do tego nie dopuścić.

Radny M. Batóg zaproponował uczcić śmieć burmistrza Ustki minutą ciszy.

Radna J. Lejczak zapytała jaka jest propozycja ze strony urzędu, aby załatwić temat drogi do Krzywani?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski odpowiedział, że mieszkańcy decydują o funduszu. Koszt wylania asfaltu wynosi 40 700 zł. 9000 zł wystarczy na częściowe wyremontowanie drogi, w przypadku uzupełnienia ubytków kruszywem łamanym. Druga propozycja jest taka, że środki przeznaczone na remont i estetyzację sołectwo przeznaczy na remont drogi. 15 000 zł można przeznaczyć w tym roku, kolejne 15 000-17 000 zł w przyszłym roku.

Radna J. Lejczak zapytała czy na remont można przeznaczać środki przez 4 lata?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski odpowiedział, że nie ma takiej możliwości, aby budżet zapewnił kredytowanie tego zadania. Wykonawca zrealizuje w tym roku remont. Część zostałaby zapłacona w tym roku, a druga część na początku przyszłego roku. Sołectwo musi przeznaczyć około 30 000 zł na ten remont, resztę środków dołoży gmina.

Radna J. Lejczak zapytała czy z powstającego funduszu rządowego na remonty dróg w gminach popegeerowskich nie można przeznaczyć pieniędzy na remont tej drogi?

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że gmina może otrzymać 5 milionów złotych na maksymalnie trzy inwestycje. Z tego względu będą to raczej duże inwestycje, bo na małe szkoda pieniędzy. Nie można wydać tych środków na wszystkie drogi do wsi popegeerowskich.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że z tego funduszu będzie propozycja, aby wyremontować drogę do Skarszowa Górnego. Byłaby to duża inwestycja, zaczynająca się od ul. Akacyjnej, z poszerzeniem drogi aż do świetlicy w miejscowości. Być może udałoby się wyremontować drogę prowadzącą do drogi wojewódzkiej koło fermy. Jest to kwestia do przedyskutowania.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że do tych inwestycji dołączyć można doprowadzenie wody i kanalizacji do miejscowości, które zostały pominięte.

Radna J. Lejczak zapytała czy z tego funduszu mogą być wybudowane świetlice? Czy można trzy miejscowości podłączyć do jednego zadania na przykład budowa świetlic?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że koszt wybudowania świetlicy to około 500 000 zł.

Radna J. Lejczak poinformowała, że kiedyś na spotkaniu soleckim sołectwa Grabin Pani Wójt powiedziała, że koszt wybudowania małej świetlicy wyniósłby 100 000 zł.

Wójt Gminy I. Warkocka oznajmiła, że chodziło o małą drewnianą świetlicę. Program zakłada trzy inwestycje w miejscowości. Nie będzie można wykonać remontu dróg w kilku miejscowościach jak jednego zadania.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że w grudniu mają pojawić się szczegóły tego programu. Trzeba poczekać do tego czasu i dopiero po zapoznaniu ze szczegółami programu będzie można podjąć decyzje.

Ad. 4

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zakończył obrady komisji wspólnych.

Protokołowała:
Emilia Szymaniuk

Obrady prowadził:
Ireneusz Ziółkowski
Wiceprzewodniczący Rady Gminy Dębica Kaszubska